KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. Dnia 10 (22) Listopada.— 1855 roku. № 310. Jutro, Śgo Klemensa Pap:.

Przez Rozkaz Cesarski, na dniu 20 Października do Wydziału Wojennego wydany, były Naczelnik 2go Oddziału Czarnomorskiej Linji Nadbrzeżnej, Jenerał-Major *Wagner*, posunięty został, za odznaczenie się w służbie, na Jenerał-Lejtnanta.— Mianowani zostali: Dowódca 2go Korpusu Rezerwowego Jazdy, Jenerał Jazdy *Szabelski* 1szy, Dowódcą 1go Korpusu Rezerwowego Jazdy, i Dowódca 1go Korpusu Rezerwowego Jazdy Jenerał *Helfreich* 1szy, Dowódcą 2go Korpusu Rezerwowego Jazdy.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Ponieważ wedle art: 52 Ustawy o Gildjach w Królestwie *Polskiem*, termin do odnowienia na rok przyszły 1856, patentów gildyjnych, jest oznaczony od włącznie d. ³/₁₅ Listop: r. b., po koniec r. b. 1855, pod rygorem kar w art: 76 tejże Ustawy zastrzeżonych, za wszelkie opóźnienie; wzywa przeto osoby interesowane, ażeby po wykupno dalszych patentów, wcześnie się zgłaszały.— Gubernator Cywilny, Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Za Naczelnika Kancelarji, *Moraczewski*.

Magistrat M. Warszawy. W skutku Reskryptu Komisji Rządowej z d. 27 Wrześ: (9 Paźdz:), podaje do wiadomości, jako P. Wiktorowi-Gracyanowi *Wyrzykowskiemu*, nieklasowemu Artyście, na zasadzie udzielonego pod d. 15 Marca r. b. Nr 297 przez *Petersburgską* Cesarską *Akademję Sztuk Pięknych* attestu, na powyższy stopień, tudzież przywileju Najwyżej nadanego tejże Akademji w d. 4 Listop: 1764 r., służy prawo wykonywania robót budowlanych, nietylko w Cesarstwie lecz i w całem Królestwie *Polskiem*, niewyłączając i m. *Warszawy*, a to stosownie do stopnia jego usposobienia w tej sztuce.— Prezydent, Rzeczy: Radca St:, *Andrault*. Naczelnik Kanc: *Luceński*.

Dyrekcja Główna Tow: Kredytowego Ziemskiego, podała do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia jak zwykle posiadaczom kuponów od listów zastawnych odbioru należności za drugie półrocze r. b., przyjmować będzie takowe za rewersami, z xięgi sznurowej na okaziciela wydawanemi, od dnia 19 Listopada (1go Grudnia) do d. 6 (18) Grudnia r. b., codziennie (Święta wyjąwszy, od godz: 9tej z rana do 1szej po południu.

JO. Xiężna Barbara *Dołgorukow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Ministra Wojny, przyjechała z *Niemiec*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10ej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za dusze zmarłych Członków Zgromadzenia Drukarzy; na które, Urząd Starszych tegoż Zgromadzenia, zaprasza swych Członków.

Wczoraj rozstał się z tym światem ś. p. Konstanty *Mironow*, Urzędnik Wydziału Górnictwa przy Komisji Skarbu, w 29 roku życia swego. W nieobecności Rodziny, Koledzy zapraszają na exportację zwłok z domu Nr 739, przy uli: *Tłomackie*, jutro o godz: 11ej z rana, na smętarz *Wolski* odbyć się mającą.

W d. 10 b. m., przeprowadzone zostały z Kościoła Ś. Krzyża na smętarz w *Powązkach*, zwłoki ś. p. Brygidy z Zagórskich *Ożarowskiej*, w dniu 9 t. m. zmarłej. Przewodniczył smutnemu obrzędowi temu, aż na miejsce wiecznego jej spoczynku, JW. JX. Hr: *Ożarowski*, Prałat *Olycki*.

(A. n.) W dniu 2 b. m., zeszła z tego świata, przyjąwszy ŚŚ. SAKRAMENTA, Natalja z Korabiewskich *Guzińska*, Córka JW. Referendarza *Korabiewskiego*, a Małżonka Antoniego *Guzińskiego*, Dziedzica wsi *Lubieńca*, w Powiecie *Włocławskim*. Nikt zapewne nie odważy się mówić tu o boleści jej Rodziców, Męża, Brata, bo wszyscy co znali ś p. *Natalję*, pojmują wielkość takiej straty i dla Rodziny i dla Towarzystwa. Przed rokiem zaledwie wszedłszy w związki małżeńskie, opuściła miasto tutejsze, aby spełniać obowiązki nowego stanu, a łatwemi one były dla niej, bo ś. p. *Natalja*, będąc wzorową Córką, posiadała wszystkie dary potrzebne dla Chrześcijańskiej Niewiasty, aby była dobrą Żoną i Matką. Wychowana pod okiem troskliwych o jej wykształcenie Rodziców, była celem czci i uwielbienia wszystkich, co w tym szanownym domu bywali. Pobożna, cicha, skromna, cierpliwa, uległa, rozlewała naokoło siebie jakby pokój niebiański w sercach obecnych; tkliwa na wszelką niedolę, czuła głęboko każdą boleść, płaciła sercem każdą radość, a nauczywszy się wcześnie oceniać każdą ziemską znikomość wedle jej wartości, zawsze myślą ku Niebu dążyła. Przy takich przymiotach umysłu i serca, mogła być w każdem położeniu szczęśliwą i uszczęśliwiać tego, kogo jej BÓG na dozgonnego towarzysza przeznaczył. Ale niezbadane są wyroki BOGA; po roku pożycia małżeńskiego, w którym piękna jej dusza w pełni poświęceń ukazywać się zaczęła, BÓG powołuje ją do Siebie, i dozwoliwszy jej pociechy macierzyństwa, wzywa do Siebie Matkę od dziecięcia, dziś sieroty, zaledwie kilka tygodni mającej. O! wy wszyscy blizcy jej serca, którym umierając, swój skarb, swoją *Marynię* powierzyła, ukójcie łzy wasze, spełnijcie o co was prosiła, wychowajcie jej córkę tak, aby przypominała cnoty Matki, a ś. p. *Natalja*, z górnych niebios błogosławić wam będzie, gdzie zapewne jej dusza wieczne odpocznienie znalazła. — *C.*

(A. n.) Skon Człowieka prawego zostawia niekiedy po sobie lata żywe wspomnienia pięknych jego ducha przymiotów, iż prawie przemilczeć onych nie podobna. W dniu 25 Sierpnia r. b. rozstał się z tym światem w m. *Zamościu* w Gub: *Lubelskiej*, Grzegórz *Kurdwanowski*, Kasyer m. *Zamościa*.

Kalendarzyk *Gotha* na r. 1856, o którego nadejściu do składu P. *Friedleina* przy ul: *Senatorskiej*, donieśliśmy, zawiera z portretów wizerunki: NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA II, oraz NAJJAŚNIEJSZEJ PANI MARJI ALEXANDRÓWNEJ; N. Jana Króla *Saskiego*, i Dom Pedra V, Króla *Portugalskiego*.

Październik r. b., przy nizkim stanie barometru, w pierwszych dziewięciu dniach był ciepły, w następnych dziesięciu, chłodny i słotny, przy końcu dość ciepły i pogodny; w ogóle miesiąc ten był wilgotny, w deszcz obfity lecz o półtora stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura całego miesiąca jest 8,3 stop: R.; największe ciepło dochodziło 17,2 stop: R. d. 7 po południu; najmniejsze 1,5 stop: R. d. 18 z rana. Dni najcieplejsze były: d. 1, 2, 3, 7, 8, 9, 30; z pomiędzy tych d. 5, 6, 7, 8, 9, były tak ciepłe i łagodne jak się rzadko zdarza; dni najchłodniejsze były, d. 11, 13, 14, 18, 23, 25, 26. Dzień 8 odznaczał się szczególnym stanem powietrza, był bowiem niezwykle ciepły a nawet gorący, po południu barometr pokazywał w cieniu 17,1 stop: R. ciepła, przytem powietrze było parne; w wieczór między godz: 7mą a 10tą dały się widzieć błyskawice bez grzmotu, poczem nastąpił deszcz ulewny połączony z wichrem. Pod względem ciśnienia atmosfery, miesiąc ten znacznie się różnił od lat innych; średnia bowiem wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 6,79 lin: par:, o 2 linje par: mniejsza od normalnej, co w ciągu 29 lat upłynionych dwa razy tylko to jest w r. 1845 i 1850 miało miejsce. Dni pogodnych było 5; napółpogodnych 7; pochmurnych 18; dni deszczu 16; mgły 6; błyskawic bez grzmotu 1; wichrów 1; wiatrów mocnych 7; wiatr panujący, zachodni. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 87 na 100, o 2 setne większa od normalnej. Ilość wody spadłej z deszczu, wynosi co do wysokości 2 cale 2,93 li: par:, o 26,82 lin: par: więcej niż zwykle.

W zeszycie *Magazynu Mód*, za miesiąc Listopad, czytamy poezję o *Karolinie*, zamieszczoną tamże jako jedną z pierwszych prób Panny *Jad: Łu:*, dziś znanej jako *Deotymy*. Jest to żal nad skonem swojej Przyjaciółki i rówienniczki, anioła piękności i dobroci, zgasłego na obcej ziemi, w *Paryżu*, dnia 7 Listopada 1849 r. Kto tylko z uwagą odczyta ten utwór, już w nim dostrzeże odbłyski owej potęgi i myśli i słowa, którem tak zawładnęła dziś, wieszczka.

Spodziewamy się, iż miłą uczynimy przysługę Gospodyniom wiejskim, gdy wypiszemy z praktycznego dzieła P. *Prangé*, znaki, po których poznać można *kury* nośne. Otóż więc utrzymuje ten Autor praktyczny, że oznakami pierwszemi w tym względzie, są: grzebień i tak nazwane kolczyki. Im bardziej ciemno-szkarłatne te części mają w czasie niesienia, i czem bielszą tarczę uszową, tem *kura* będzie nośniejszą. Te, które niedobrze niosą, mają grzebień i kolczyki, zawsze mniej albo więcej blade i tarczę uszową brudno-białą, albo też żółtawo-różową. Drugim znakiem jest własność pierza, a szczególniej przy ogonie. Im większa kiść tego pierza, i im podobniejsze do rozkwitającego karczochu, tem więcej jej *kura* będzie niosła.

Wynalazek obijania kół wozowych guttaperchą zamiast obręczy żelaznych, odkryty przez Fabrykantów guttaperchy *Fonroberta* i *Prucknera* w *Berlinie*, upowszechnia się coraz bardziej. Wozy z tak obitemi kołami, niesprawiają żadnego turkotu.

Karty Historycznej, pod tytułem: *Rys chronologiczno-historyczny Narodów od początku świata aż do teraźniejszego czasu*, ułożony przez F. L. *Wądołowskiego*, jedna część obejmująca Narody nowoczesne, wykończoną i odbitą została w litografji J. V. *Fleck*; gdzie można ją widzieć, oraz w Składzie rycin P. *Daziaro* na *Krako:-Przedm:*, naprzeciw XX. *Karmelitów*. Prenumerata przyjmuje się we wszystkich Xięgarniach w *Warszawie* i u osób uproszonych, po rs. 2 kop: 70. Po wyjściu, cena podwyższoną zostanie do rub: sr: 3 kop: 60.

Naczynia do mleka z cynku. Podług wiadomości *francuzkich* pism czasowych, doświadczono tego, że mleko w naczyniach z *cynku* nietylko 4 do 5 godzin później się zsiada, aniżeli w cynowych lub innych, ale też w skutek tego daje się śmietana zupełniej odłączyć, a tem samem większa ilość masła się zyskuje. W skutek tej wiadomości, napełniono na próbę równocześnie trzy naczynia z cynku i trzy z cyny, jednakowem mlekiem. Po 45ciu godzinach zsiadło się w cynowych naczyniach, a zebrana śmietana wydała 1,165 gramów masła. Z naczyń cynkowych, dopiero można było śmietanę w 5 godzin później zebrać, która wydała 1,630 gramów masła, a zatem prawie o 1/3 część więcej, czyli ściślej biorąc w stosunku 7 do 10. Prócz tego miało być masło z naczyń cynkowych smaczniejsze, aniżeli z cynowych i innych glinianych lub tym podobnych naczyń. Tę korzyść przypisują galwanicznemu działaniu cynku, o czem dobrze gdy oszczędne Gospośie dowiedzą się przy obecnej drożyznie produktów.

Donieśliśmy niedawno o P. *Appelzwejgu*, zamieszkałym naprzeciwko Banku *Polskiego*, na rogu ulic *Elektoralnej* i *Przechodniej* Nr 797, w bramie na 3m piętrze, który zasłynął z nadzwyczajnej zręczności zestawiania figurek, i różnych antyków porcelanowych, do tego stopnia, że niewiedząc o miejscu w którem przedmiot takowy uszkodzony został, niepodobna jest po zestawieniu, dopatrzeć gdzie poprzednio było uszkodzenie. Ale oprócz tego talentu, P. *Appelzwejg*, zajmuje się także i klejeniem rzeczy *guttaperchowych*, jak np. *kaloszy* i. t. p. przedmiotów. Tymczasem dochodzą nas wieści, że niektóre Osoby powierzają te roboty Panu *Appelzwejg*, za pośrednictwem innych, i wcale go niedochodzą, a wynikłą z tąd niedogodność lub nieumiejętność spojenia, przypisują jemu. Uprzedzamy przeto, iż P. *Appelzwejg* za takie tylko roboty przyjmuje odpowiedzialność, które mu do rąk powierzone zostaną, tem bardziej, gdy wskazujemy powyżej mieszkanie jego.

W chwili zaprowadzenia przy budowie hotelu *Gerlacha*, nowego rodzaju windy zastępującej dotychczasowe pocztowanie cegieł za pomocą rąk ludzkich, nie omieszkaliśmy wspomnieć o tym wynalazku. Dziś zaś przekonawszy się bliżej o praktyczności onego, dodajemy, że winda ta urządzoną została według pomysłu P. *Rajkowskiego*, znanego tutejszego Majstra mularskiego, a do czego nasunął myśl podobnego rodzaju przyrząd zwany *paciorkami*, istniejący od lat kilku dla windowania zboża w Młynie Parowym. Winda cegłowa, tę ma dogodność, iż potrzebuje o połowę mniej ludzi jak dotąd, co zwłaszcza w chwilach trudnych o robotnika, jest nadzwyczaj korzystnem. Oprócz tego i to jeszcze ma do siebie, że żadna z przesyłanych tym sposobem cegieł nie ulega zepsuciu, a czego zwłaszcza przy rzucaniu tychże przez ludzi na 2gie lub 3cie piętro, nie podobna uniknąć. Ani wątpim, że inni PP.

Majstrowie przy budowie domów, zechcą naśladować pomysł P. *Rajkowskiego.*

Wisła już pokrywa się lodem, zwłaszcza też od brzegów, lód na dobre się ustalił.

Jutro, następuje *pełnia* o godz: 9ej m. 15 wieczorem. Jeszcze i ta lunacja ma się odznaczyć mroźnem i suchem jak dotąd powietrzem, z czego by wynikało, że podobno w *Listopadzie* nieujrzymy tego roku wcale *śniegu.*

Ważne odkrycia geograficzne ostatnich lat ubiegłych, pomnożone zostały w r. b., odkryciem *morza,* a raczej *wielkiego jeziora* wewnątrz *Afryki.* Odkrycie to należy się P. *Rebmann*, Missjonarzowi w *Monbas*, który nadał nowo znalezionemu obszarowi wód, nazwisko *Unkewere.* Morze to, zajmuje wielką rozległość pomiędzy równikiem a stopniem 10 szer: pół, zaś 23 i 30 długości wschod: licząc od *Greenwich.* Jezioro *Nyassa* tworzy jego kraniec południowo-wschodni. *Unkewere*, ma być dwa razy rozleglejsze od morza *Czarnego.*

Nakładem xięgarni H. *Natansona* na *Krak:-Przed:* Nr 442, wyszły z druku poszyty 6 i 7my, zakończające mechanikę teoryczną Julijusza *Weisbacha;* całego tomu 1go, cena zaś jest teraz rs. 4 k. 50;— oraz *Listy o patrzeniu i spoglądaniu*, czyli o macaniu okiem, w stanie zdrowia i choroby, pisane do Dra *Majera* przez Dra *Szokalskiego;* 8ka, cena k. 75.

W dolinie *Pragskiej*, w Niedzielę, od godziny 3ej po południa, w rzęsisto oświetlonym salonie, i ogrzanych pokojach, obok doskonałego pączu i innych trunków, da się słyszeć muzyka. Amatorom zaś ryb, donosim, iż w każdy *Piątek* jest tam *szczupak* na sposób *Pragski* zrobiony, lub *sandacz.*

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie pierwszy raz Komedja w 2ch aktach z francuzkiego P. *Scribe*, p. t. *Tymoteusz* i *Jafet.*

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 65; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 69, wartość kuponu kop: $56^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 27, dają rs. 15 kop: 25, wartość kuponu kop: $24^{5}/_{6}$; za nową *Rossyjską* pożyczkę z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 95 kop: 46, wartość kuponu kop: $54^{1}/_{6}$.

Anglja.— Brygadjer *Williams*, przydzielony do armji *Anatolskiej* i znajdujący się obecnie w *Kars*, oprócz Orderu *Łaźni* którym go ozdobiono, został także mianowany Jenerał-Majorem artyllerji. (J. de St. Pet:).

Belgja. *Bruxella, 17go Listop:.*— Wczoraj Król przyjmował w swym pałacu deputację Senatu, która mu wręczyła adres odpowiedzi na mowę tronową. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 16 Listopada.*— Mowa jaką miał Cesarz przy rozdaniu nagród, najsprzeczniej jest tłómaczoną, gdyż jedni upatrują w niej dążenia pokojem tchnące, inni zaś wojownicze.— Korrespondencje z *Konstantynopola* nadchodzące, potwierdzają wiadomość o zbuntowaniu się *Tunetańczyków.*— Pogłoska o odwołaniu Posła *Stanów Zjed:* z *Londynu*, była bezzasadna.— Cesarz dnia dzisiejszego odbywał przegląd wojsk w *Wersalu.*— Proces wytoczony stowarzyszeniu *Credit Mobilier*, o wpływ nieprawy na giełdę, został odroczony do 20 b. m.— P. *Thiers*, poniósł sam w darze 12ty tom swej *Historji Konsulatu* i *Cesarstwa* Xięciu *Hieronimowi*, który jak wiadomo, czynny miał udział w wypadkach owej epoki. Znakomity historyk przyjęty został jak najuprzejmiej przez Xięcia.— Dzienniki dzisiejsze zawierają szczegółowe opisy wczorajszej uroczystości rozdania nagród, która w istocie była nadzwyczaj świetną. Wspaniałe i kosztowne przybranie sali, tłum wyborowej publiczności złożony z postrojonych kobiet i mundurów męzkich, wszelkich kolorów i narodów, gustowne rozłożenie przedmiotów nagrodą uwieńczonych, łączyły się w uderzającą świetność całość. Cesarzowa miała tualetę przepyszną: diadem z pereł, suknia z szkarłatnego axamitu, pokryta drugą białej *alensońskiej* koronki; rękawy ogarnirowane koronką. Xiężna *Matylda* przybraną była w suknię granatową axamitną z potrójną wolantą koronkową, a na piersiach pięć rzędów torsady z pereł, nakształt pętlic u czamarek *polskich.* Xiążęta *Hieronim*, *Napoleon* i *Cambridge*, w wielkich mundurach. Dzieła muzyczne, wykonane przez olbrzymią orkiestrę i chóry, pod kierunkiem *Berlioza*, sprawiły trudne do pojęcia wrażenie na wszystkich słuchaczach.— Wystawa pozostanie z powodu przyjazdu Króla *Sardyńskiego*, otwartą do 1go Grudnia, podobnie jak i wystawa sztuk pięknych.— Z pomiędzy artystów, Wielki Krzyż *Legji honorowej*, otrzymał *Ingres;* Komandorskie: *Delacroix* i *Gudin;* Oficerskich rozdano 7, a Kawalerskich 32.— Wczorajsza uroczystość w pałacu wystawy została daguerotypowaną z 4ch rozmaitych punktów widzenia. (In: Bel:).

Nord otrzymał list datowany 27go z. m. z *Sztokholmu*, w którym objawione jest mniemanie, że celem podróży Jenerała *Canrobert*, jest głównie to, aby w powrocie ze *Szwecji*, zrobił wycieczkę na *Bałtyk*, o ile pora na to pozwoli, obejrzał stan twierdz *Rossyjskich* i wspólnie z Kontr-Admirałem *Penaud*, ułożył plan przyszłorocznej kampanji. Ma on również oznaczyć punkta także najdogodniejsze do wylądowania wojska. Jeżeli taki jest istotnie cel missji *Canroberta*, niebardzo to pochlebia Dworowi *Szwedzkiemu*, że służy za pokrywkę planom *francuzkiego* Ministerstwa wojny. (J. de S. P.).

Wiadomość telegr: 19 Listop:.— *Monitor* dzisiejszy ogłasza depeszę Jenerała *Pelissier* z d. 16 b. m., donoszącą iż 15go nastąpiła explozja parku artyleryjskiego sprzymierzonych, przyczem 3 magazyny wyleciały w powietrze. Magazyny te, zawierały 30,000 kilogramów prochu, a 600,000 ładunków. *Francuzów* zginęło 30, ranionych jest 100; strata *Anglików* musi być również znaczną. Przyczyna wybuchu nie jest wiadomą. (Pr: St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 14go Listopada.*— Przywódcy *Karlistów*: *Marsal*, *Mas* i *Pono*, zostali rozstrzelani 8go b. m. w *Geronie.*— Wiadomość o schwytaniu *Estartusa*, była mylną; mieszka on teraz podobno spokojnie w *Nimes*, i handluje tam jedwabiem.— W *Saragossie*, gdzie lud pod pozorem drożyzny i wyprowadzania zboża, a głównie poduszczony przez fakcjonistów, dopuścił się zaburzeń; spokojność przywróną została.— Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów, *Espartero* i *O'Donnell*, odpowiadając jednemu z Deputowa-

nych demokratycznych, uczynili oświadczenia nader przychylne względem monarchji. (Ind: Belge).

NIEMCY.— Z *Kiel* 9go b. m. donoszą, iż Kontr-Admirał *Seymour* został depeszą telegraficzną wezwany do *Anglji*. Trudy kampanji morskiej miały nadzwyczajnie zmienić i nadwerężyć zdrowie tego dowódzcy. (Indep: Belge).

ZE WSCHODU. — *Daily News* pisze, iż *Francuzi* i *Anglicy* gotują się do zniszczenia wspaniałych bassenów *Korabelnej*. Wszyscy podziwiają doskonałą budowę tych bassenów, olbrzymie wrota żelazne i mechanizm do ich otwierania. Jednakże wysadzenie min i zamienienie tych pomników budowlanych w kupę gruzów, nastąpić ma podobno wówczas kiedy sprzymierzeni będą musieli opuścić tę pozycję, a zdaje się iż istotnie zaniechano projektu zajęcia portu i miasta *Sewastopola*. (Ind: Belge).

Korespondenci *anglo-francuzcy* wyrażają się daleko korzystniej o pozycji armji *Rossyjskiej* pod Xięciem *Gorczakowem*, jak dawniej. Przyznają oni otwarcie, że zaniechano myśl atakowania *Rossjan* nad *Belbekiem*, że działania przeciw *Symferopolowi* byłyby nieroztropne, a ruch na *Perekop* jest nadzwyczej trudny. Zdania te korespondentów potwierdzają listy z *Symferopola* i *Odessy*. Xiążę *Gorczakow* kazał przewieźć wszystkich swych ranionych i chorych do *Rossji Południowej*, a armja jego obeznana z miejscowością i zahartowana, może teraz łatwo w chwili przyjaznej rozpocząć działania zaczepne.— Mówią, że Xiążę *Bebutow* przybył do obozu *Rossyjskiego* pod *Karsem* z 14,000 świeżego wojska, i że wkrótce szturm wznowiony być może. — *Omer* Basza, jak głoszono 22go z. m. w *Konstantynopolu*, posunął się z *Suhum-Kale* w głąb kraju, a straż przednia jego, znajduje się w *Darabat*. (Jour: de St. Pet:).

Potwierdza się wiadomość, że rząd *Francuzki* wysyła Jenerała *Letang* do *Konstantynopola*, dla znajdowania się na naradach w przedmiocie Xięztw *Naddunajskich*. Cesarz pragnie aby kwestja ta była załatwioną przed skończeniem wojny.— Dowódzcą przedniej straży korpusu *Omera*, jest *Ferhad* Basza. (J. de St. Pet:).

ROZMAITOŚCI. — W *Dossard* w *Sabaudji*, postrzeżono podczas burzy w trzecim tygodniu Października, rzadkie zjawisko tęczy xiężycowej. Dnia 19go między siódmą a ósmą godziną wieczór, nastała śród srożącej się burzy, po uderzeniu piorunu, nagła cisza; z za ciemnych obłoków wystąpił *Xiężyc* bardzo blady, a na przeciwnej stronie odbijała się w świetnych kolorach najpiękniejsza tęcza; zdawało się, tak mówi świadek naoczny, że widzimy jednę z tych dekoracji czarodziejskich, jakie na wielkiej operze w *Paryżu* podziwienie u nas obudzają.— Henryk *Vieuxtemps* przepędziwszy lato w *Frankfurcie n. M.*, udał się na zimę do *Francji*. — *Jenny Lind* znajduje się obecnie w *Szwajcarji*, i dała koncert dnia 23go z. m. w *Vevey* na korzyść ubogich. Ztąd pojedzie do *Paryża*, a następnie do *Londynu*.— Krytyka o nowej operze *Adama* p. t: *le Houzard de Berchini*, pochlebnie się wyraziła. Krytyk *Paryzki* nie jest kto inny, jak sam *Adam*, sam bowiem pisze muzykalny feilleton do *Assemblée Nationale*, i tyle pochwał o tej operze swojej napisał, że czytelnicy zaraz jego pióro poznali. Widać, że P. *Adam* posłuchał rady *Liszta*, aby muzycy sami swe dzieła krytykowali. — Kiedy *Kornela* straszono krytyką dotkliwą *Horacjuszów*, odpowiedział: »*Horacjuszów* skazali *Decemwirowie*, a lud ich uwolnił.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buczyński Ant: Ob: z Starej nr 556; Borzęcki Bole: Ob: z Kielc nr nr 619/20; Chądzyński Adam Oby: z Bychawki nr 625; Damięcki Adam Oby: z Przytyczy nr 584; Grabowski Włodz: Ob: z Zawad nr 544; Konarzewski Podporucz: z Białegostoku nr 625; Leski Lud: Oby: z Kręgów nr 476; Małowieski Józ: Ob: z Czyżewa Kościelnego nr 585; Moszczeński Józ: Hr. z Bronisz nr 556; Mikorska Anna Hr. z Reszki nr 584; Neuchoflej Romuald Rad: Hono: z Gub: Grodzieńskiej nr 570; Pastor Wilh: Kup: z Białegostoku nr 472.

Przyjechali koleją żelazną: Ostrowski Stan: Hr. z Krakowa nr 1297; Petykowski Jan Emeryt z Drezna nr 489; Werthejm Jul: Kom: Kup: z Berlina nr 413; Zamoyski Aug: Hr. z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Anfanger Józ: handl: do Krakowa; Chase Teod:, i Kennedy James Oby: do Wasingtonu; Mendelsburg Wojc: Kom: Handl: do Krakowa; Hr. Ożarowski Wik: Xiądz Prałat do Częstochowy; Titow Lejtnat Floty do Niemiec.

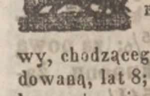
DONIESIENIA.

W Składzie Rozmaitości P. Konopackiego, złożono do sprzedania **PAS** dawny polski, złotem przerabiany, i LAMPĘ kościelną z oszklonym postumentem; — tamże wiadomość powziąść można o kilkudziesięciu Talerzach, z kilku Półmiskami, i Wazą, Staro-Wiedeńskiej Porcelany.

Dnia 6 b. m. przejeżdżając szosą z Kutna ku Łowiczowi, znaleziono **TŁUMOK**. Właściciel tegoż udowodniwszy, odebrać może we wsi Jackowice, u Dzierżawcy tejże, położonej, jadąc od Kutna po lewej stronie szosy, w odległości 28 werst, zaś od Łowicza werst 14, od wsi Zdury werst 2, od szose wersta 1, od Pleckiej Dąbrowy werst 9.



We wsi i Gminie Swierczyńsku, Pow: Piotrkowskim, d. 14 b. m. skradziono dwie **KLACZE**, gniade, po lat 4 i 5 mające, ze stajni, o godz: $6^1/_2$ wieczorem; jedna była maści gniadej bez odmiany, druga miała gwiazdkę białą na czole i brodawkę nad prawem okiem, zadnią nogę prawą cokolwiek wyżej pętlinki białą. Wynalazca onych odbierze nagrody rs. 22 k. 50 (zł. 150), za doniesieniem w powyż wskazane miejsce.



Rs. 45 Nagrody. — We wsi Rudzieniec pod Parczewem w Pow: Radzyńskim, w nocy z d. 5 na 6 b. m., skradziono 3 **KONIE**, a mianowicie: Kuca gniadego, rasy Górskiej, niezmiernie silnej budowy, chodzącego skrocza, lat 9; Kuckę kasztanowatą, silnie zbudowaną, lat 8; oba te konie miały grzywę i ogon obstrzyżone, jak kuce miewają. Klacz kara, lat 6, silnej budowy, miernego wzrostu, jeszcze trochę dzika, ścięgacze trochę nadwerężone przy ujeżdżaniu u przednich nóg. Bliższa wiadomość pod Nr 393 *b* przy ulicy Krako:-Przedmieście.



W m. Okręgowem Tomaszowie Ordynackim, nad granicą Austrjacką w ulicy Lwowskiej, przy trakcie bitym i Komorze, jest do sprzedania z wolnej ręki przez Sukcesorów po zmarłym Igo: Dębskim, **DOM** murowany parterowy, bardzo wygodny, z Piwnicami, Stajniami na konie i 6 krów, Wozownią, murowanemi, od frontu ulicy osztachetowany w słupy murowane, z 2ma przyjemnemi ogródkami kwiatowemi, z obszernym ogrodem fruktowym i warzywnym oparkanionemi, i obszernym suchym dziedzińcem; niemniej znajdują się łąki i pola orne. Po obejrzeniu na miejscu, pragnący kupić, o cenę i po zgodę zgłosi się do Inżeniera Pow: Łukowskiego w Łukowie.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali —.

TEATR WIELKI. Dziś, 1szy akt Opery *Fiorina*. *Robert i Bertrand*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zemsta za mur graniczny*. *Spotkanie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 10 (22) Listopada 1855 r.— Starszy Cenzor F. Sobieszczański.